

PAUza

Akademicka



Rok IX

Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności

Nr 390

Kraków, 22 czerwca 2017

pauza.krakow.pl

pau.krakow.pl

Krąg pamięci

Obchodząc wiosną 2017 r. trzydziestopięciolecie Ośrodka KARTA, uświadomiłam sobie, że Ośrodek, tak jednoznacznie kojarzony z opozycją demokratyczną, sięga metryką minionej epoki, działań półlegalnych, na pewno nieoficjalnych. Dziesięć lat wcześniej to rosnące grono osób zainteresowanych pomnażaniem zasobów archiwalnych, nawiązywaniem kontaktów z uczestnikami zdarzeń historycznych, ofiarami represji i bohaterami oporu przeciwko prześladowaniom, nazwano „Kręgiem KARTY”, co zostało ogłoszone w 50. numerze kwartalnika.

Jubileuszowy wieczór w Domu Spotkań z Historią¹ rozpoczął krótki film o „światlicy” – jak gospodarze nazwali to miejsce. Wiąże się z nim także ideowa geneza Ośrodka KARTA (będącego dzisiaj Fundacją o statusie organizacji pożytku publicznego): podjęcie działań mających zachować pamięć o czasach, które oficjalna pedagogika i propaganda zakłamywały, przemilczając fakty, fałszując oceny. Zaprośzeni historycy zgodnie podkreślali, że szczególną i oryginalną wartością w działaniach Ośrodka KARTA jest odwoływanie się do świadectw indywidualnych, gromadzenie wspomnień, dokumentów, korespondencji, fotografii, pamiątek ludzi, którzy przeżyli momenty historyczne, naznaczające dzieje XX wieku, takie jak wojny, zesłania, terror, odmiany – nierządki drastyczne – osobistych losów w wyniku ustrojowych przemian. Takie osoby KARTA znajduje nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. W archiwum Ośrodka znajduje się bogaty dział historii mówionej – nagrań relacji i wspomnień osób, które nie napisałyby pamiętników, a opowiedziały swoje losy wolontariuszom KARTY, którzy je zarejestrowali.

We współpracy z rosyjską organizacją „Memoriał”, KARTA sukcesywnie publikuje słownik osób represjonowanych – niezwykle cenne źródło historyczne, zarazem aktualnie pomocne poszukującym, wciąż nieodnalezionych, śladów swoich bliskich oraz wiadomości o ich, zazwyczaj tragicznych, przeżyciach.

Bywając na spotkaniach organizowanych przez KARTĘ, utwierdziłam się w przekonaniu, że prezentowana w działaniach KARTY pamięć – która w dużej części dotyczy wyrządzonego zła, niezasłużonych cierpień, bolesnej utraty – nie jest ani destrukcyjna, ani obojętna, jak można by się obawiać. Relacje z łagrów i obozów koncentracyjnych, powtarzające często to, co utrwalone w literaturze, zawsze poruszają, ale nie wywołują mściwych emocji ani ubolewania nad tym, że sprawiedliwości nie stało się w zadowalającym stopniu zadość. Motywują – zadziwiająco mocno – do uczestnictwa w działaniach dla zachowania pamięci, czasem zawstydzają, że jest ono wątle, że nie wypełnia się

obowiązku wobec uczestników – bohaterów – minionej historii i wobec przyszłych pokoleń. Tym zapewne tłumaczy się wielka liczba sojuszników – jak ich nazywa Zbigniew Gluza, prezes Ośrodka KARTA – pomnażających zasoby archiwalne, korzystających z wolnego do nich dostępu, w osobistych poszukiwaniach i w naukowych kwerendach, czytelników wydawanych książek oraz kwartalnika „KARTA”².

Obok działalności archiwalnej i edukacyjnej w zakresie archiwistyki społecznej, ale również historii XX i XXI wieku, Ośrodek wydaje książki. Są to pamiętniki, relacje, zbiory oraz opracowania zwartych zasobów archiwalnych. Wśród tych pierwszych na polecenie czytelnikom zasługują kilkutomowe (ukazały się już dwa pierwsze tomy) *Dzienniki* Michała Romera, publicysty, polityka, działacza społecznego, baczego obserwatora i wnikliwego komentatora m.in. okresu poprzedzającego pierwszą wojnę światową i jej lata. Poza możliwością kupienia publikacji KARTY w księgarniach, można z nich korzystać w czytelni Ośrodka, a także, bezpłatnie, czerpać z wielkiej cyfrowej biblioteki, którą rocznie odwiedza 60 tys. czytelników.

Jubileusz upoważnia do panegiryzmu, toteż trzeba mi jeszcze dodać pochwałę za to, co wykracza poza edukacyjne oddziaływanie samego archiwum, publikacji książkowych i cyklicznych spotkań, które zyskały niemałą stałą publiczność. Ludziom KARTY zależy na tym, aby pamięć ojczyściej historii nie tylko zachować, ale żeby była to pamięć nieustannie ożywiana ciekawością tego, co minione, a znaczące dla teraźniejszości i przyszłości. Służą temu konkursy historyczne dla młodzieży, cieszące się powodzeniem i owocujące wynikami świadczącymi o rozumnym zainteresowaniu bliskim otoczeniem, rodzinnymi tradycjami, małą ojczyzną.

Trzydziestopięciolecie KARTY, przypomnienie rozmaitych spotkań przez ten Krąg organizowanych, wystaw urządzanych w Domu Spotkań z Historią i na przyległym skwerze, każe myśleć o bardzo aktualnych zadaniach – definiowaniu tożsamości narodowej w szerszej europejskiej perspektywie, przewyciężaniu lęków przed jej rozmyciem czy zubożeniem – bo, jeżeli będzie mocno zakorzeniona w historii rodzimej i powszechnej, takiego zagrożenia nie ma – wreszcie upowszechnianiu zaciekawienia przeszłością, które wzbogaca intelektualnie i duchowo, broni przed megalomanią oraz kompleksami.

Na koniec pocieszenie: Polaków (w różnym wieku) zainteresowanych historią nie jest tak mało i to zainteresowanie nie jest tak płytkie, jak niekiedy wmawiają nam szkolni reformatorzy oraz media.

MAGDALENA BAJER

¹ Dom Spotkań z Historią – Instytucja Kultury m. st. Warszawy, ul. Karowa 20, 00-324 Warszawa.

² Dotychczas (czerwiec 2017) ukazało się 91 numerów „Karty”.